

## GŁOS MEGO UKOCHANEGO (Pnp 2, 8-17)

Barrè IV próg

K. Głos mego ukochanego! Oto nadchodzi,  
skacząc po górach, przeskakując pagórki.

Kochany mój podobny do gazeli

albo do młodego jelenia,

podobny mój kochany do gazeli.

Oto zatrzymuje się za naszym murem,

patrzy przez okno, zagląda przez kratę.

Teraz mówi mój kochany, mówi do mnie:

Powstań, przyjaciółko moja,

powstań, moja piękna i pójdz!

W. Powstań, przyjaciółko moja,  
powstań, moja piękna i pójdz!

K. Bo oto zima już przeminęła,  
deszcze ustały już i przeszły,  
kwiaty pojawiły się na polach,  
czas śpiewania pieśni powrócił,  
głos synogarlicy już słysząc,

figa wydała pierwsze owoce,

a winorośl kwitnąca

rozsiewa woń przyjemną!

W. Powstań, przyjaciółko moja,

powstań, moja piękna i pójdz!

K. O gołąbko moja ukryta w szczelinach skały,

w kryjówkach skalnego urwiska,

daj mi twój głos usłyszeć, daj mi go usłyszeć!

Przeǳcie precz lisy, lisy malusieńkie,

co pustoszą winnicę,

K.+W. bo nasza winnica jest w kwieciu,  
bo nasza winnica jest w kwieciu!

K. Mój ukochany jest dla mnie,

a ja jestem dla niego;

nim wiatr wieczorny powieje

i wydłużą się cienie,

W. wróć Panie, wróć Panie, wróć Panie,  
wróć Panie, wróć Panie, wróć Panie!